

Jesteśmy za postępem naukowym, ale nie tutaj!

28 sierpnia 2015

Mauna Kea wyrasta na 4205 metrów nad poziom morza, jest najwyższą górą na Hawajach, a licząc od jej znajdującej się pod powierzchnią oceanu podstawy, to również najwyższy szczyt na Ziemi liczących sobie ponad 10 000 metrów. Jest również świętym miejscem dla rdzennych mieszkańców Hawajów. Wierzą oni, że Mauna Kea został stworzony przez bogów, by dusze zmarłych miały którąś podróżować do nieba.

Dla astronomów Mauna Kea to najlepsze na świecie miejsce do prowadzenia obserwacji wszechświata. „Szczyt Muna Kea to prawdopodobnie najbardziej ciemne miejsce na świecie, co oznacza, że można z niego zajrzeć głębiej w kosmos” – mówi Doug Simons, dyrektor Canada France-Hawaii Telescope (CFHT), jednego z 13 teleskopów znajdujących się na górze.

W kwietniu 2013 roku wydano zgodę na budowę kolejnego teleskopu na świętej górze. Tym razem ma to być największy na świecie Thirty Meter Telescope o średnicy lustra wynoszącej 30 metrów. Obecnie największymi są 10-metrowe bliźniacze Teleskopy Kecka.

Budowa kolejnego teleskopu nie podoba się jednak rdzennym mieszkańcom. Gdy w kwietniu bieżącego roku rozpoczęto prace, Hawajczycy postanowili je zablokować. Doszło do protestów, przerywania pracy, wiele osób zostało aresztowanych. „Tu nie chodzi o teleskop. To desakralizacja świętej góry, desakralizacja miejsc kultury i miejsc pochówku” – mówi jeden z protestujących Kaho’okahi Kanuha.

Rodzimi Hawajczycy sprzeciwiają się budowie kolejnych teleskopów od lat 1960., kiedy to lokalny uniwersytet postanowił zamienić Mauna Kea w najważniejszy na świecie punkt obserwacji astronomicznych.

Walka o TMT trwała przez 7 lat. W końcu wydano zgodę na budowę urządzenia, jednak jego przeciwnicy się nie poddają. Skoro rząd stanowy zezwolił na budowę, mieszkańcy wnieśli sprawę do sądu. Jeszcze w bieżącym miesiącu rozpocznie się rozprawa przez Sądem Najwyższym Hawajów. Na budowę TMT zgodzono się, pod warunkiem, że nie będzie miała ona „znaczącego i negatywnego” wpływu na naturalne i kulturowe dziedzictwo Hawajów. Protestujący uważają, że kolejny teleskop negatywnie wpłynie na środowisko naturalne oraz na ich praktyki religijne. „Jesteśmy za postępem naukowym. Ale to, co dzieje się tutaj oznacza zniszczenie naszego świętego miejsca oraz wyjątkowego ekosystemu, jaki nie występuje nigdzie indziej” – mówi Kealoa Pisciotta. Z kolei zwolennicy budowy na Mauna Kea stwierdzają, że prawa dotyczące ochrony przyrody nie zabraniają każdego rodzaju inwestycji, służą upewnieniu się, że teren będzie używany „właściwie” i tak się właśnie dzieje.

Gubernator Hawajów David Ige, chcąc połączyć sprzeczne interesy, poprosił w maju University of Hawaii, który formalnie zarządza szczytem, by do czasu uruchomienia TMT 25% istniejących teleskopów zaprzestało pracy. Gubernator proponuje też, by na Mauna Kea nie budowano już więcej teleskopów. Operatorzy TMT będą również płacili stanowi milion dolarów rocznie. Obecnie używane teleskopy nie wnoszą opłat. Jednak przeciwników to nie zadowala. Zauważają, że TMT powstaje na nowym miejscu, a nie w miejsce któregoś z dotychczasowych urządzeń. Protestujący mają też pretensje do gubernatora, który w lipcu wydał zakaz obozowania na wulkanie. Polityk twierdzi, że uczynił to ze względów bezpieczeństwa. Zdaniem protestujących jest to pretekst, by ich uciszyć.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Edition.CNN.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl